

PETYCJA

Prezydencie Lublina: Więcej zieleni, mniej betonu!!!

Prezydent Krzysztof Żuk „nie ma dylematu czy drzewa, czy rozwój miasta”. Panie i panowie radni zatwierdzają finansowanie projektów nawet nie patrząc w plany. I tak rok po roku fundujecie nam coraz bardziej betonowe miasto.

W ciągu ostatniego roku zapadły wyroki na 3256 drzew. Już naprawdę niewiele brakuje, by Lublin stał się żywą reklamą producenta betonu. Zwłaszcza w centrum miasta.

Ważą się losy kolejnych drzew. Al. Raclawickie, ul. Lipowa, ul. Poniatowskiego.... W sumie ma ich zniknąć ok. 190...!!

Tego drzewostanu nie da się odtworzyć już nigdy Tak dorodnych, produkujących tyle tlenu i absorbujących ogromne ilości wody po gwałtownych opadach drzew już nigdy nie będziemy tam mieli. Pomyślcie o tym!!

Chcemy równych nawierzchni i ścieżek rowerowych, ale nie kosztem drzew! Można budować, modernizować, rewitalizować bez wyżymania wszystkiego wokół w pień, z szacunkiem dla przyrody. My chcemy cienia, powietrza bez smogu, śpiewu ptaków nad głowami. Chcemy zieleni! "Zielonego Lublina" nie tylko w wyborczych obietnicach!!!!

To coraz bardziej zakorkowane i coraz mniej zielone miasto. Upalnym latem jest nie do wytrzymania. A klimat się zmienia i będzie jeszcze gorzej. Jaki Lublin ma na to plan? Jaka jest wizja miasta? Betonowe place, szerokie ulice, chodniki bez drzew i rośliny w donicach? Nie zgadzamy się na to!!!

Ulic w nieskończoność poszerzać się nie da, samochodów wciąż przybywa. Aby polepszyć jakość przemieszczania się po mieście rozwiązań trzeba szukać gdzie indziej.

Mówimy stanowcze NIE przebudowie Alei Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego, która wiąże się z wycinką 198 drzew. Mówimy stanowcze NIE urzędnikom, którzy zgadzają się na takie „rewitalizacje” jak Dom Słów czy Pałac Potockich, które zakładają wykarczowanie podwórka i dziedzińca.

To nie są tylko wasze drzewa. One są nas wszystkich!!!!

I prosimy: „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście. W zar epoki użyczą wam chłodu tylko drzewa, tylko liście. (...) Żaden schron, żaden beton”. (J. Kofta).